KONFERENCJA IV

WIELKI POST 2025
PMK – Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii - LEEDS
Misje Święte – 30.03-6.04.2025

Czytania: 1 Krl 19,4-8 Ps 34 Ef 4,30-5,2 J 6,41-51 – XIX NZ - cykl B

Temat: **PRAWICA JAKO ZARAZA**

Motto:
„Abyś źle nie umarł, żyj dobrze: jak żołnierz na warcie, bądź zawsze gotów!…
Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha.
Wątpiący staje się mimo woli sojusznikiem wroga.
Tchórzostwo, jako szczególny rodzaj zwątpienia jest matką wszelkich zaniechań, ucieczek i zdrad” – nauczał błogosławiony ks. bp. Michał Kozal, który w niemieckim obozie koncentracyjnym oddał życie, ażeby przez to odwrócić klęski od Kościoła i Polski.

W roku 107 cesarz Marek Ulpiusz Trajan (53-117) zasiadł na widowni, wraz z ludem rzymskim, we wspaniałym, niedawno wybudowanym amfiteatrze, bo w latach (70 – 72 do 80) n.e. wzniesionym przez Wespazjana i Tytusa – cesarzy z dynastii Flawiuszów. Okazją były wielkie igrzyska zorganizowane dla uczczenia zwycięstwa nad Dakami. Cezar zrezygnował z zasiadania na tronie w ekskluzywnej loży przeznaczonej dla władcy; ten zaszczyt pozostawiał swojej świcie. Igrzyska trwały ni mniej, nie więcej, tylko 123 (jeden, dwa, trzy) dni! Podobno zginęło wówczas na arenie 11 tysięcy różnych zwierząt i parę tysięcy gladiatorów…

Tak bawił się lud rzymski, o którym cesarz mówił:
„Można go utrzymać w spokoju tylko rozdawnictwem zboża i igrzyskami”[1].
Zaś Rzymianie na tę okoliczność mieli zawołanie, a zarazem żądanie:

„Panem et Circenses, da nobis cezar” – „Chleba i Igrzysk daj nam cezarze”[2].

Trajan był dobrym władcą, jednym z pięciu najwybitniejszych rzymskich cesarzy. Mawiał, że *„chce być takim cesarzem dla obywateli, jakiego chciałby mieć cesarza będąc obywatelem”.*

Jak przystało na pogańskiego, jak się okazało wybitnego władcę (jego panowanie to złoty wiek miasta i państwa), nie dostrzegał jednak w zwykłym człowieku innych potrzeb poza zaspokajaniem głodu i chęcią prymitywnej rozrywki[3].

„Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił” (J 6,41-51).

Jakże to inne stwierdzenie, diametralnie różne - można rzec: skrajnie odmienne - ale za to najprawdziwsze w świecie, choć także bliskie ludziom, bo nie wynosił się nad innych, do tego stopnia, że ludzie mówili:

---

[1] Leszek Sosnowski, *Prawica jako zaraza,* Wpis, 7-8 (165-166)/2024, 2.08.2024-26.09.2024, s. 5-11.
[2] Chleba i igrzysk (łac.**panem et circenses**) – hasło rzymskiego pospólstwa domagającego się rozrywek i zaspokojenia potrzeb materialnych.
[3] Leszek Sosnowski, *Prawica jako zaraza,* WPIS, 7-8 (165-166)/2024, 2.08.2024-26.09.2024, s. 5-11.

„Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę znamy?” (J 6,41-51).
On jednak powiedział coś niewyobrażalnie doniosłego:

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało wydane za życie świata” (J 6,41-51).

Odtąd Eucharystia jest Wiatykiem dla chrześcijan – pokarmem na drogę do wieczności. Stąd taki atak na Mszę Świętą Tradycyjną. Luter ją zlikwidował, a teraz co się dzieje? O tym wspomnę w konferencji temu poświęconej.

Tu kryje się ten ciężar gatunkowy, ten epokowy spór ludzkości świata o to, jakiego chleba potrzebują ludzie? Niewątpliwie również tego, który podtrzymuje życie, o tym także nie zapomniał Pan Jezus, karmiąc głodne rzesze.

Nade wszystko ludziom trzeba jednak *„Chleba życia, który z nieba zstąpił”* – Jezusa Chrystusa!

Ludzie współcześni nie tylko szemrają, jak ci biblijni żydzi, ale odrzucają Boga i w ogóle koncepcję chrześcijańskiego życia.
„Odrzucenie” to zresztą mało powiedziane, bo nie chodzi tylko o ich poglądy, ale o poglądy wszystkich ludzi na świecie: winne one - oczywiście według ich opinii - być u każdego oparte na ateizmie. I to obowiązkowo! W tym lewacy są jednomyślni.
To jest ich cel najważniejszy: **dechrystianizacja**[4].

Obecnie szczególnie w Polsce, a jestem przekonany, że również w Wielkiej Brytanii, jesteśmy tego świadkami, to przerabiamy, na nas jest wywierana ogromna presja, a katolicy zamiast się temu przeciwstawić, to jeszcze ich popierają. W jaki sposób?
Macie oczy, a nie widzicie? Macie uszy, a nie słyszycie?
Sposobów jest mnóstwo, m.in. tzw. demokracja.

Demokracja staje się w świecie, ale przede wszystkim w Ameryce i Europie, jedną wielką lipą, parodią samej siebie.
Opowiadał mi o tym niedawno pewien profesor Katolickiego Uniwersytetu w Waszyngtonie, Polak z pochodzenia.
Demokracja staje się wspomnieniem po szczytnych ideach dopuszczenia do głosu i władzy ludu, czyli z greki – *demosu*. Dzieje się tak za sprawą, promowanego przez masonerię lewactwa, które przybiera różne formy, bo to już nie tylko komuniści, ale przeróżnej maści socjaliści, zieloni, tęczowi, wolnościowo-liberalni, postępowi, modernistyczni itp.
Niezależnie od tego jakie szaty przywdziewają, mają pewne zasadnicze cechy wspólne, nieodzowne, by zostać lewakiem[5].

Cel numer jeden to odrzucenie Boga i w ogóle koncepcji chrześcijańskiego życia.

W walce z wyznawcami Chrystusa są gotowi iść na sojusze z każdym, także z żydami lub islamistami, wychodzą bowiem z naiwnego założenia, że po pokonaniu Krzyża

[4] Tamże.
[5] Tamże.

(będę o tym mówił w piątek) z tamtymi wyznawcami Boga dadzą sobie radę bez problemu. Niewątpliwie Kościół Katolicki jest wrogiem zasadniczym dla lewaków; stąd próbują także rozsadzić go od środka, notując ostatnio ogromne sukcesy.
To wszystko jest opłacane za ogromne miliardy dolarów poprzez różne fundacje.
A kto ma pieniądze, no kto? Chyba nie goje? Ostatnio byliśmy świadkami ogromnego „larma", wprost wycia, gdy przykręcono kurek z dolarami dla różnych fundacji…
Czyżby aż tak *„trombiato[6]"* była inteligencja katolicka, że nie potrafi tego pojąć?

Doskonale to opisują książki, które każdy może poczytać, ale czy to robimy? Chociażby doskonale udokumentowana praca Michaela S. Rose:
„Żegnajcie dobrzy ludzie"[7] – jest o tym, jak ateiści i homoseksualiści opanowali amerykańskie seminaria.

Wiele światła rzuca na ten problem również książka Taylora R. Marshalla **„INFILTRACJA. Spisek, który ma zniszczyć Kościół od środka"**[8].

O polskich seminariach na razie nie powstała żadna książka, ale fakty są znane. Rozwiązanie seminarium sosnowieckiego z siedzibą w Krakowie jest tego ewidentnym przykładem, zaś afery w diecezji sosnowieckiej aż nadto tego dowodzą.

Temat trąca na razie ks. Dariusz Oko w książce **„Lawendowa mafia**"[9].
O tym wspomnę, kiedy będziemy omawiali zagrożenie dla Kościoła Katolickiego, jakim jest lawendowa mafia, a opisuje to zjawisko nie tylko ks. profesor Dariusz Oko, ale nawrócona włoska komunistka Bella Visano Dodd (1904-1969), która w dzieciństwie wyemigrowała do USA. Pisze o tym w książce autobiograficznej: **„Szkoła Ciemności. Wspomnienie życia i konfliktów dwóch wiar"** [10].

Wpływowa funkcjonariuszka Komunistycznej Partii USA, w 1950 roku porzuciła komunizm i powróciła na łono Kościoła, oczywiście nawrócona pod wpływem, dziś Sługi Bożego, biskupa Fultona Sheena. Jej zeznania złożone pod przysięgą przed Komisją Senacką Kongresu Stanów Zjednoczonych do spraw Działalności Antyamerykańskiej w 1953 roku są ważnym źródłem w badaniu dziejów komunistycznej konspiracji na świecie.

Mówiła w nich: *„W końcu lat dwudziestych i w latach trzydziestych XX wieku osobiście popchnęłam setki mężczyzn do kapłaństwa, aby osłabić Kościół Katolicki od środka. Był pomysł, żeby ci mężczyźni otrzymywali święcenia kapłańskie i awansowali na wpływowe stanowiska jako prałaci i biskupi. Właśnie obecnie są na najwyższych*

---

[6] *„Trombiaty"* – śląskie słowo określające człowieka zahukanego, niedouczonego, niedorozwiniętego umysłowo - choć nie chorego.
[7] Michael S. Rose, *Żegnajcie dobrzy ludzie. Jak ateiści i homoseksualiści opanowali amerykańskie seminaria*, Wydawnictwo AA, Kraków 2020, s. 1-445.
[8] Taylor R. Marshall, *INFILTRACJA. Spisek, który ma zniszczyć Kościół od środka*, Wydawnictwo AA, Kraków
[9] Ks. Dariusz Oko, *Lawendowa mafia. Z papieżami i biskupami przeciwko homoklikom w Kościele,* Wydawnictwo AA, Kraków 2020, s. 1-357.
[10] Bella V. Dodd, *Szkoła ciemności. Wspomnienie życia i konfliktów dwóch wiar,* Gliwice 2019, wyd. I.

stanowiskach i pracują nad zmianami, aby osłabić skuteczność Kościoła w zmaganiu z komunizmem"[11].
Podczas wykładu na uniwersytecie Fordham w 1953 r. dodaje: „*w latach trzydziestych udało nam się wprowadzić do stanu duchownego 1100 ludzi, z poleceniem zniszczenia Kościoła od środka. Obecnie zajmują oni najwyższe stanowiska w Kościele"*[12].

Bella Dodd zeznała, że czterech kapłanów z wprowadzonych przez komunistów zostało kardynałami. Zeznała wprost:
„Kiedy byłam żarliwą komunistką, ściśle współdziałałam z czterema kardynałami w Watykanie, którzy dla nas pracowali; do dziś są bardzo aktywni"[13].

Było to jeszcze wiele lat przed Vaticanum II. Wszystko to działo się jeszcze przed rokiem 1953, kiedy Kreml, zgodnie ze swoją strategią umieszczał swoich ludzi w amerykańskich i europejskich seminariach duchownych, aby infiltrować duchowieństwo katolickie i ta polityka odniosła sukces znacznie przewyższający oczekiwania komunistów[14].

W autobiografii **„Szkoła ciemności"**, Bella Dodd, która z pochodzenia była Włoszką, ujawnia również, w jaki sposób komuniści wykorzystywali Związek Nauczycieli oraz inne centrale związkowe do uzyskiwania wpływów politycznych. Pokazuje też, jak komuniści i socjaliści, za pomocą niszczenia Kościoła Katolickiego oraz doktryny lgbt (specjalnie piszę to małymi literami), próbowali narzucić światu nowy porządek.

Celem numer dwa wszystkich opcji lewicowych jest wynarodowienie.

Nie ma bowiem narodu, którego dłuższe lub krótsze dzieje nie byłyby związane z religią, tym „opium dla ludu", jak obwieścił guru bezbożności, niemiecki żyd, a zarazem satanista - Karol Marks. A drugi, tym razem rosyjski żyd – Lenin, poniósł dalej w świat.

Wspomniana Bella Dodd ujawnia szokujące dla nas fakty, a przecież mówi o nich jako świadek tych wydarzeń:

„Dzisiaj dziwię się, że światowy ruch komunistyczny zdolny był bić na trwogę przed Niemcami i nie puścić pary z gęby o tym, co partia wewnętrzna wiedziała doskonale. A mianowicie, że niektóre z sił lansujące Hitlera pomogły także Leninowi i jego ekipie rewolucjonistów udać się ze Szwajcarii do Petersburga, żeby tam wszcząć rewolucję, z której wyrosło sowieckie państwo totalitarne"[15].
Komuniści wysyłali po cichu swoich ludzi na tajne biznesowe spotkania z faszystami, którym sprzedawali surowce i ropę. Sowiecka generalicja spotykała się z niemiecką, żeby wytyczyć nowe granice w Europie. Nic o tym nie słyszeliśmy. Dowiedzieliśmy się o tym dopiero, gdy

[11] Bella V. Dodd, *Szkoła ciemności. Wspomnienie życia i konfliktów dwóch wiar,* Gliwice 2019, wyd. I., (tylna okładka).
[12] Bella Dodd, Wykład na uniwersytecie Fordham w 1953, zapis magnetofonowy, wspomniany w książce C.P. Trussel, *Bella Dodd Asserts Reds Got Presidential Advisory Posts*, New York Times, 11 marca 1953, w: Taylor R. Marshall, *INFILTRACJA – Spisek, który ma zniszczyć Kościół od środka*, Wydawnictwo AA, Kraków 2020, s. 117.
[13] Tamże, s. 118n.
[14] Tamże, s. 118.
[15] Bella V. Dodd, *Szkoła ciemności. Wspomnienie życia i konfliktów dwóch wiar,* Gliwice 2019, wyd. I., s. 112.

spotkali się jawnie, aby podpisać umowę o nowej mapie Europy – traktat Ribbentrop-Mołotow[16].

O ile Robespierre miał jeszcze jakieś wykształcenie filozoficzne, to Lenin był zupełnym idiotą, który miał wbite do głowy tylko kilka prostych haseł. Jednak miał siłę woli i gotowość popełnienia zbrodni. I dlatego mógł poddać cały Związek Sowiecki swoim rozkazom, a wszystkich inaczej myślących zabijać i eliminować[17].

Zupełnie innym zagadnieniem jest fakt, na czyje zlecenie i za czyje pieniądze to robił? No bo kto ma pieniądze? Chyba nie goje?

W tym kontekście lepiej się rozumie starego żyda Isaaca D'Israeli'ego, ojca Benjamina, który powiedział te bardzo mądre słowa:
„Widzisz więc…świat jest rządzony przez całkiem inne osoby niż sobie wyobrażają ci, którzy nie znają kulis".

Dlatego lepiej narody zlikwidować i stworzyć na świecie jedną masę – lud światowy. Ważnym krokiem na tej drodze jest zadekretowanie, ustanowienie ludu europejskiego. To nie szkodzi, że nic takiego nie istniało i nie istnieje[18].

W obu przypadkach, dechrystianizacji oraz wynaradawiania, środkiem do celu ma być unicestwienie konserwatystów – są zakałą tego świata. A pamiętajmy, że wg utopistów, nie tylko czerwonych, cel uświęca środki – świadczą o tym miliony trupów, z których układana jest od czasów rewolucji francuskiej droga do wiecznej szczęśliwości bez Boga, bez sprawdzonych zasad moralnych, ale za to z człowiekiem bez reszty podporządkowanym ideologii – bo ta jest święta[19].

Znamy dobrze te cele: stworzyć chcą raj na ziemi, a zawsze wychodzi im piekło.

Religia nie. Dlaczego religia nie?
Bo ona pozostawia najwyższą władzę Bogu, a nie aktywowi ideologicznemu.

Dochodzi do tego, że owi postępowi ludzie wierzą w siłę drzew lub kamieni, z których usiłują czerpać jakąś moc. Czyste pogaństwo[20].
Również w Kościele.

Oto przykład.

Pamiętam, jak parę lat temu, ks. dr Henryk Pyka, już jako emeryt, pojechał do Austrii, do diecezji Linz. Został tam proboszczem, byłem przy tym wprowadzeniu i objęciu probostwa.
Rada parafialna, która przekazywała mu urząd, z dumą pokazywała nam w zakrystii nowoczesne ornaty soborowe. Były proboszcz, w krótkich *„galotkach"* tylko przemknął

[16] Tamże, s. 112n.
[17] Paweł Lisicki, *Chrystus jest zawsze nowoczesny* – O Kościele, Zbawieniu, historii i współczesności z Kardynałem Gerhardem L. Müllerem rozmawia Paweł Lisicki, Wydawnictwo SPES – Łomża 2018, s. 76.
[18] Leszek Sosnowski, *Prawica jako zaraza,* WPIS, 7-8 (165-166)/2024, 2.08.2024-26.09.2024, s. 5-11.
[19] Tamże.
[20] Tamże.

korytarzem. Nie uznał za stosowne z nami się przywitać. Dostał awans na większą parafię w Linz. A my z trudem opanowaliśmy śmiech, najpierw z fircyka - proboszcza w krótkich *„galotkach”,* a potem oglądając ornaty, bo każdy z nich był tęczowy, niezależnie od okresu liturgicznego.

Pyka na stanowisku farorza zagrzał miejsce tylko niecały rok, wyleciał z hukiem, bo sprzeciwił się katechetce, która zabroniła mu odczytania Ewangelii na Mszy Świętej dla dzieci i spowiadania ich przed I Komunią Świętą. Za to chodziła z nimi do parku i kazała im obejmować drzewa, z których dzieci miały czerpać moc, pozytywną energię. Oto rezultat posoborowej odnowy liturgicznej.

Celem numer trzy lewactwa to media lub propaganda, jak kto woli.

Połączone są ze sobą edukacją, stuprocentowo nakierowaną na bezbożność. Powiedzcie mi szczerze, czy polscy katolicy głosujący na nich nie wiedzą o tym? Skracają programy nauczania, usuwają lektury (temu przydałoby się poświecić osobną konferencję). To jest najbardziej świadome działanie, pozwolić młodzieży po kilka godzin korzystać z mediów społecznościowych. A to jest właśnie – wbrew pozorom – edukacja. W głowach, nie tylko młodych ludzi dominuje wiedza nazwana przez socjologów – zapośredniczoną, a więc zdobytą za pośrednictwem mediów. Nie w szkole, nie z podręczników. Pamiętacie, jaka walka była z HIT-em profesora Wojciecha Roszkowskiego, który pokazywał, jak na dłoni, czym jest owa socjalistyczna moralność i cała komuna i do czego prowadziła[21]?

Wystarczyło jedno zdanie prawdy wypowiedziane przez Przemysława Babiarza, a jakie posypały się gromy[22].

Tymczasem nie z dzieł literackich, geograficznych czy historycznych, nie od autorytetów, ale z ekraniku smartfona, który atakuje 24 godziny na dobę wszystkich jego posiadaczy – a jest ich już ok..4,5 miliarda na całym globie – ma czerpać wiedzę. I który niczym narkotyk uzależnił od siebie. Bóg jeden wie ilu ludzi, głównie młodych, choć nie tylko, temu procesowi ulega?
Reszcie mózgi obrabiają telewizja, gazety, radia, szczególnie telewizyjne seriale.
Media, poza nielicznymi wyjątkami, takie jak należy, są totalnie lewackie.
Bez zmiany mediów los prawicy jest przesądzony[23].

Już od czasów francuskich encyklopedystów, a więc od końca XVIII wieku, bezbożnicy postawili na masowy przekaz – najpierw drukowany, potem doszedł radiowy i filmowy.

Lenin mawiał: *„Kino to najważniejsza ze sztuk”*[24].
Teraz doszedł jeszcze przekaz cyfrowy.

Co mawiał św. Maksymilian Kolbe? Jeżeli nie będziemy mieli mediów, to kościoły będą puste.

---

[21] Tamże.
[22] Gazeta Warszawska, 9.08-15.08.2024, s. 17.
[23] Leszek Sosnowski, *Prawica jako zaraza,* WPIS, 7-8 (165-166)/2024, 2.08.2024-26.09.2024, s. 5-11.
[24] Tamże.

A ile katolików kpi z Ojca Dyrektora dra Tadeusza Rydzyka?
Pamiętacie kiedy ojciec Maksymilian poprosił przełożonych na założenie **„Rycerza Niepokalanej”**? Kiedy widział pod murami Watykanu demonstracje inspirowane przez wolnomularzy ze sztandarami, na których widniał Lucyfer.

Rolę mediów zrozumiała natychmiast walcząca z Kościołem Katolickim masoneria, wyczuli swoją szansę socjaliści, a potem kolejna formacja, komuniści. Prawica tego nie rozumiała, wierząc w siłę samej prawdy, lekceważąc – na swoje i nasze nieszczęście – wszelkie sposoby i narzędzia jej głoszenia[25].

Przekaz obrazkowy, ekranikowy, znakomicie zastępuje uczone teksty.
Że ogłupia? Ależ o to chodzi. Wszystko rzecz jasna w imię postępu, którego szatańskim wyrazem jest smartfon lub inne podobne do niego narzędzia.

Tymczasem większość społeczeństwa w katolickim kraju, jakim – mam taką nadzieję jeszcze jesteśmy – respektuje potrzeby ludzkiej duszy, rozeznaje też uczucia wyższe i je posiada.

Człowiek sprowadzony jest nie tylko do poziomu zjadacza chleba i kiełbasy. Miliony ludzi jednak maja również potrzeby wyższe, respektują Boga i tradycyjną moralność Do nich trzeba się zwracać choć dla niektórych to zadanie trudne może nawet niewykonalne[26].

Trudno nie zapytać skąd się biorą nieraz tragiczne pomyłki wyborcze? Otóż biorą się one nie z ciemnoty narodu, jak wielu głosi, ale z manipulacji tym narodem.
Z kładzenia mu do głów każdego dnia kłamstw, fałszerstw oraz ułudy. Biorą się z zaszczepiania pogańskich poglądów i zwyczajów pod płaszczykiem postępu[27].

W latach 70. XX wieku, pewien amerykański psycholog, żydowskiego pochodzenia, David Krech poinformował waszyngtoński senat (z tego co wiem, to tam raczej „gupich” nie wpuszczają, a tym bardziej jakby śmieli nie wpuścić żyda?), że uczeni są zdolni sprawować kontrolę nad ludzkim umysłem, bo wynaleziono antybiotyk (szczepionkę) o nazwie „puromycyna”[28].

(Trzymajcie się za brzuchy i śmiejcie się do rozpuku! Drwijcie! Możecie szydzić!).
Krech uważał, że można go z powodzeniem zastosować do tworzenia z ludzi posłusznych pracowników i obywateli, podobnych do tych, którzy stanowią jedną z biologicznych klas społecznych w **„Nowym wspaniałym świecie”** Aldousa Huxleya[29].
Wydawać by się mogło, że to absurd, ale zastanowić się warto.

Tymczasem co robić?

[25] Tamże.
[26] Tamże.
[27] Tamże.
[28] Felieton, *Dla wierzących nie ma spraw przegranych,* Warszawska gazeta, 3-9.11.2023, s. 11.
[29] Tamże.

Nie wierzyć ani trochę cudzoziemskim, tzw. polskojęzycznym mediom, bo one wszystkie działają na różne sposoby przeciwko Polsce i przeciwko Panu Bogu[30].

W czasach cesarza Trajana działali już następcy Apostołów, podnoszący człowieka do rangi dziecka Bożego, głoszących naukę Jezusa uwzględniającą potrzeby ludzkiej duszy, a nawet czyniącą te potrzeby nadrzędnymi. I choć znaleźli się ludzie, którzy pytali:

„Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę znamy?”

On jednak powiedział coś niewyobrażalnie doniosłego:

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało wydane za życie świata”.

Minęło dwadzieścia wieków, a koncepcja człowieka triumfalnie została cofnięta do czasów pogańskich.

Znów mają liczyć się tylko żarcie i igrzyska[31]?

Nie daj Bóg!

Amen!

Ps. Tę konferencję znajdziecie w mojej książce: „Meandry katolickiej inteligencji”.

[30] Leszek Sosnowski, *Prawica jako zaraza,* WPIS, 7-8 (165-166)/2024, 2.08.2024-26.09.2024, s. 5-11.
[31] Tamże.